

Nowa ustawa o ROD

Wszystko wskazuje na to, że w styczniu 2014 r. wejdzie w życie nowa ustawa o ROD i ogrody znajdą się w nowej rzeczywistości prawnej. Zgodnie z założeniami projektu podpisanego przez ponad 924 tys. obywateli działkowców nie dotknie jednak rewolucja.

Prawo zostało dostosowane do wymagań konstytucji, a o dalszych zmianach w ROD zadecydują sami działkowcy, którzy zachowają już posiadane prawa i pewność, że ogrody będą dalej istniały w Polsce. To najważniejsze, choć niejedyny skutki nowej ustawy.

Ochrona praw nabytych

Konieczność uchwalenia ustawy podyktował wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r. W powszechnym odczuciu orzeczenie to spowodowało, iż bez nowej ustawy ogrody znalazłyby się w próżni prawnej i organizacyjnej, a zachowanie przez działkowców praw do ich terenów byłoby wysoce wątpliwe. Zawarta w uzasadnieniu wyroku interpretacja jego skutków wskazywała, że ewentualne zaniechanie ustawodawcy oznaczać będzie wygaszenie praw działkowców i powrót „czystej” własności gruntów do gmin lub państwa. Dlatego niewątpliwie najważniejszymi zapisami nowej ustawy, z punktu widzenia każdego z działkowców, są postanowienia gwarantujące, że ich prawa do działek nie wygasną, a istniejące obecnie ogrody mogą dalej funkcjonować.

Ochrona przed dziką likwidacją ROD

TK stwierdził, że dotychczasowa ochrona ogrodów przed likwidacją nazbyt ograniczała uprawnienia właścicieli terenów ROD. Stąd też projektując ustawę, konieczne było wprowadzenie w tym zakresie nowych rozwiązań. Wyważenie interesów działkowców i gmin było niewątpliwie jednym z najtrudniejszych zagadnień stojących przed ustawodawcą. Udzielenie ogrodom zbyt daleko idącej ochrony naraziłoby ustawę na zarzut niekonstytucyjności. Z kolei nadmierna liberalizacja przepisów niosłaby ze sobą ryzyko masowej likwidacji ROD przez urzędników widzących w sprzedaży terenów sposób na łatanie dziur w budżetach.

Wydaje się, że nowe przepisy stanowią swoisty złoty środek. Uprawniają właściciela terenu do zgłoszenia żądania likwidacji ROD, jeżeli jego istnienie jest sprzeczne z zapisami planu zagospodarowania przestrzennego. Jednocześnie gwarantują działkowcom od-



szkodowania za nakłady i prawo do działki zamiennej w ogrodzie, którego obowiązek odtworzenia obciąża podmiot likwidujący (właściciela terenu). Co istotne, spory o dopuszczalność likwidacji rozstrzygać ma sąd – właściciel nie będzie mógł arbitralnie narzucić działkowcom swego żądania.

Ogrody pozostaną działkowe

Podczas debaty w Sejmie nie zabrakło głosów żądających zniesienia ograniczeń w sposobie

wykorzystania działek. Szczególnie aktywne były tu środowiska osób, które dopuściły się samowoli budowlanych, i tych względnie nielegalnie mieszkających w ogrodzie. Na szczęście nie znalazły uznania u posłów. Nowa ustawa gwarantuje, że ogrody zachowają swój charakter. Działka ma służyć wypoczynkowi i prowadzeniu upraw ogrodniczych, utrzymano zakaz wykorzystywania jej na cele mieszkaniowe lub prowadzenie działalności gospodarczej. ➤ str. 2

Prezes PZD E. Kondracki: „Ta ustawa to wielki sukces wszystkich działkowców”

Wszyscy działkowcy i Związek mogą odczuwać dużą satysfakcję z powodu uchwalenia nowej ustawy działkowej przez parlament. Ujęte w niej zostały bardzo trudne kwestie związane z istnieniem i funkcjonowaniem ROD. Projekt obywatelski z jednej strony uwzględnia dotychczasowy dorobek ruchu działkowego, w tym PZD, z drugiej natomiast spełnia wymogi Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto zapewnia dział-



kowcom prawa do gruntów i zachowanie własności na działkach oraz w ogrodach działkowych.

Działkowcy nie boją się trudności

Należy docenić dojrzałość i wiedzę działkowców, którzy pomimo trudności materii potrafili właściwie ocenić zapisy ustawy i udzielić jej poparcia. Jestem pewien, że gdyby nie integracja całego środowiska, nie byłoby w tym miejscu, w którym jesteśmy. Chciałbym również podkreślić, że bardzo doceniam

ogromne zaangażowanie zarządów, które wykazały się wyjątkową aktywnością na wszystkich etapach procedowania ustawy w Sejmie. Działkowcy wychodzili naprzeciw każdej trudności, mierzyli się z nią i szybko reagowali. Na przestrzeni kilkunastu miesięcy wysłali tysiące listów do posłów, komisji, podkomisji, klubów poselskich, marszałek Sejmu i premiera, a także prezydenta. Ta reakcja była bardzo potrzebna. Zwłaszcza kiedy podczas posiedzeń podkomisji kilku posłów

➤ str. 2

Z OSTATNIEJ CHWILI

USTAWA U PREZYDENTA

Sejm niemal jednogłośnie przyjął poprawki wniesione do ustawy działkowej przez Senat. Teraz projekt obywatelski czeka już tylko na podpis prezydenta Bronisława Komorowskiego i publikację w „Dzienniku Ustaw”. ➤ str. 5

NIEZADOWOLENI Z USTAWY

Zbliżający się koniec procesu legislacyjnego wywołał wśród działkowców falę radości i optymizmu. Jednak nie wszyscy odetchnęli z ulgą. Komu przeszkadza nowa ustawa? ➤ str. 6

POSŁOWIE DOCENIAJĄ DETERMINACJĘ DZIAŁKOWCÓW

Podczas sejmowej debaty posłowie dziękowali działkowcom za zaangażowanie i konsekwencję działania. „Mamy nadzieję, że podczas prac nad innymi projektami obywatele, wzorem działkowców, będą wykazywali podobną aktywność i równy zapał w przekonywaniu do swoich racji” – mówili. ➤ str. 4

NOWE WYZWANIA DLA ROD

Czy wejście w życie nowej ustawy coś zmieni? Ogrom pracy czeka prezesów i zarządy rodzinnych ogrodów działkowych. Od dnia wejścia w życie ustawy następuje bowiem całkowite rozdzielenie członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym PZD od prawa do działki. Pociągnie to za sobą wiele zmian w dotychczasowej, powszechnej praktyce w działaniu. ➤ str. 3



Fot. Archiwum

JAK DAWID POKONAŁ GOLIATA

Kilkanaście ostatnich miesięcy to niestrudzona walka o kształt przyszłej ustawy działkowej, a zarazem być albo nie być dla działkowców i ogrodów. Gdyby nie determinacja oraz konsekwencja, a przede wszystkim jedność oraz ogromne zrozumienie powagi tej sprawy przez wszystkich działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców, z pewnością nie byłoby oni w miejscu, w którym są. Przypomnijmy sobie zatem, z jakimi trudnościami musieli się zmierzyć w ostatnim czasie działkowcy.

➤ str. 7

cd. ► **Nowa ustawa o ROD****Reforma, a nie rewolucja**

W orzeczeniu TK istotnym zagadnieniem był tzw. monopol PZD. Nowa ustawa wprowadziła gwarancję pluralizmu w prowadzeniu ogrodów. Kwestia ta budziła jednak wiele kontrowersji. O ile bowiem nikt nie negował konieczności realizacji postulatów TK, o tyle proponowane rozwiązania były bardzo różne. Od ustawowej likwidacji PZD, nacjonalizacji jego majątku i zmuszenia działkowców do tworzenia (pod kuratelą gmin) całkowicie nowych organizacji, do pozostawienia PZD bez zmian i jedynie otworzenia możliwości dla powstawania innych stowarzyszeń, które będą zakładały nowe ogrody. Ostatecznie zwyciężyła opcja pośrednia. Mianowicie PZD przekształcił się w stowarzyszenie ogrodowe, ale w każdym ogrodzie działkowcy sami zdecydowali, czy chcą pozostać w organizacji ogólnopolskiej, czy też wolą założyć odrębne stowarzyszenie ogrodowe, które „przejmie” ich ROD.

W ten sposób ogrody unikną rewolucji, a zmiany w ich funkcjonowaniu nie będą narzucone z zewnątrz, ale nastąpią ewolucyjnie, zgodnie z decyzjami samych zainteresowanych, czyli działkowców. Zachowanie ciągłości organizacyjnej gwarantuje zachowanie praw do terenów ogrodów (i działek) oraz pozwoli uniknąć prozaicznych problemów, jak chociażby konieczności podpisywania nowych umów na dostawę prądu czy wywóz śmieci. Działkowcy zachowają też możliwość posiadania ogólnopolskiej organizacji, co – jak pokazały ostatnie miesiące – ma w praktyce niebagatelne znaczenie. Gdyby nie ona, niewątpliwie dużo trudniej byłoby im bowiem prowadzić skuteczną kampanię w sprawie ustawy gwarantującej poszanowanie ich praw.

Możemy być dumni

Oczywiście powyższe kwestie to nie wszystkie istotne dla działkowców rozwiązania zawarte w nowej ustawie. Wystarczy chociażby wspomnieć, że zachowają własność nakładów na działkach, prawo do beczynszowego korzystania z terenów i preferencje podatkowe.

Ponadto walka o ustawę przyniosła działkowcom jeszcze jeden atut, którego nie sposób przecenić – uznanie w oczach społeczeństwa, w tym polityków. Zarówno dla idei ogrodów działkowych, jak i dla samych działkowców. Zaangażowanie i sposób, w jaki przez ostatnie miesiące walczyli o swoje prawa, sprawiły, że dostrzeżono, iż ogólnopolski ruch zrzeszający milion działkowców to partner społeczny zasługujący na uwagę oraz szacunek. Zmiana w postrzeganiu ogrodów i traktowaniu działkowców może mieć zaś dla ich przyszłości równie duże znaczenie jak gwarancje praw zapisane w nowej ustawie. Dowodem było chociażby głosowanie w Sejmie 13 grudnia 2013 r., kiedy to nowa ustawa o ROD została uchwalona niemalże jednogłośnie, co niewątpliwie działkowcy w największym stopniu zawdzięczają sobie samym.

bp

Przegrać z honorem

Podłe i brudne jest to, co czyni garstka ludzi, by zdyskredytować w oczach prezydenta RP i społeczeństwa ustawę działkową, którą praktycznie rzutem na taśmę uda się wprowadzić, zanim w życie wejdzie wyrok Trybunału.

Agresywność i zaciętrzewienie Ireneusza Jarząbka, prezesa stowarzyszenia Kwitnąca Dolina, osiągnęły stan krytyczny. Kłamliwa kampania pseudodziałkowca, którego wstydzają się nawet sąsiedzi z ogrodu, w którym zamieszkał sobie na dobre, za nie mając prawo, urasta do prawdziwego absurdu. Pan Jarząbek żył być może dotąd w przekonaniu, że wystarczy głośno krzyczeć, by osiągnąć swój cel, aż nagle ze zdziwieniem odkrył, że nikt nie chce tego jego jękania i smęczenia słuchać, o poparciu nawet nie wspominając. Cóż więc panu Jarząbkowi w akcji desperacji przyszło do głowy? O zgrozo – CBA. Trzeba było tylko wymyślić sobie dobry powód, bo przecież jak jest donos (nawet jeśli absurdalny i nieprawdziwy), to urząd sprawą zająć się będzie musiał. Oczywiście za pieniądze podatników, bo przecież pan Jarząbek swoich pieniędzy trwonil nie będzie na urojone i wymyślone zarzuty – niech tru-

dzą się tymi bzdurami inni. Najważniejsze to zrobić wokół siebie dużo szumu. Cóż więc pan Jarząbek wymyślił odkrywcze? Jest przekonany, że milion zebranych podpisów pod projektem obywatelskim to wynik manipulacji i celowego wprowadzenia działkowców w błąd. Na świadków zaś powołał zapewne kolegów ze swojego stowarzyszenia. Bo któż inny uwierzyłby w tak naciągającą historię? Wychodzi więc na to, że środowisko działkowców to dla pana Jarząbka milion analfabetów wtórnych, którzy nie potrafią czytać tego, pod czym się podpisują. Ten milion ludzi, w jego przekonaniu, wbrew własnej woli nie tylko podpisało się pod obywatelskim projektem ustawy o ROD, ale też wpisało swoje dane osobowe, takie jak adres zamieszkania, numer dowodu czy PESEL. Zadziwiające, a może po prostu



Rys. J. Szymański



Rys. J. Szymański

żenujące. Jeśli komuś w Polsce udałooby się nakłonić milion osób do wpisania tak osobistych danych w zupełnej nieświadomości, dlaczego i dla jakiej idei to robią, to należałoby mu wręczyć Nobla. Dla pana Jarząbka zaś znakomicie nada się nagroda Złota Malina. Gorszej gry aktorskiej i medialnej dawno nikt nie widział. I po co to wszystko? Ponieważ nowa ustawa zabrania zamieszkiwania na działkach. Eureka! CBA to ostatnia deska ratunku dla pana Jarząbka i jemu podobnych przed utratą bezprawnie postawionych w ogrodzie działkowym rezydencji, które potocznie tylko, ze zwykłego przyzwyczajenia, nazywane są przez niego „altankami”. Jak widać, nie każdy potrafi przegrać z honorem, a jak mówi pewna sentencja: „Kto straci swój honor, już niczego więcej stracić nie może”...

A. Hryniewicz

Sprawa roszczeń do ROD

Uchwalone regulacje prawne zapewniają działkowcom lepszą ochronę w przypadku roszczeń do gruntów ROD, niż było to do tej pory, o ile ich właścicielem były Skarb Państwa bądź jednostka samorządu terytorialnego. W przypadku konieczności wydania roszczeniowego gruntu zarówno działkowcy, jak i stowarzyszenie ogrodowe będą mogli liczyć na odszkodowanie za pozostawiony majątek, jak również na odtworzenie ogrodu. Dotychczas było to możliwe jedynie poprzez drogę sądową.

Więcej w "Biuletynie Informacyjnym" nr12 i na www.pzd.pl.

ah

Bez krzywdy dla miast i działkowców

Nowa ustawa chroni działkowców, a jednocześnie nie odbiera praw właścicielowi gruntu. Tryb likwidacji ogrodu będzie uzależniony od sposobu nabycia nieruchomości przez stowarzyszenie ogrodowe. Jeśli nieodpłatnie, to Skarb Państwa lub gmina będą mogły zlikwidować ogród w przypadku, gdy nie ma go w planie zagospodarowania przestrzennego. Wszystko jednak z poszanowaniem praw działkowców i stowarzyszenia, bowiem w takim przypadku muszą oni otrzymać odszkodowanie i propozycję nieruchomości zamiennej, a także wyrazić zgodę na taką umowę (jeśli likwidacja dotyczyć będzie więcej niż 10 proc. powierzchni ogrodu). Jeśli chodzi o nieruchomości nabyte odpłatnie, to likwidacja będzie możliwa tylko na cel publiczny uzasadniający wywłaszczenie. Także tutaj działkowcy otrzymają stosowne odszkodowanie i nieruchomość zamienną.

Więcej w „Biuletynie Informacyjnym” nr 12 lub na www.pzd.pl.

ah

Co dalej z uwłaszczeniem

Zgodnie z kompromisem, jaki został zawarty pomiędzy przedstawicielami działkowców a premierem Donaldem Tuskiem, sprawa uwłaszczenia ma zostać uregulowana w odrębnej ustawie. Uwłaszczenie musi bowiem spełniać trzy warunki: nieodpłatności, realności i powszechności. Zapis zaproponowany przez Platformę Obywatelską nie spełniał tych warunków, co stwarzało poważne zagrożenie, że ustawa szybko trafi do Trybunału Konstytucyjnego. Warto także podkreślić, że Polski Związek Działkowców jest za uwłaszczeniem działkowców. Chce tylko, by objęci zostali nim wszyscy jego członkowie, a nie tylko wybrani.

ważniejsi są działkowcy, bo to oni są solą ogrodów. To z myślą o nich podejmowane są wszelkie decyzje.

Działkowcy czekają na wymarzony prezent świąteczny

Prace w Sejmie były wyjątkowo trudne, zwłaszcza w podkomisji, gdzie przez długi czas nie znajdowaliśmy zrozumienia dla naszych rozwiązań. Gdyby nie pozytywne rozmowy z premierem, różny mógłby być finał naszej sprawy. Cieszę się, że doszło do porozumienia. Jestem pełen uznania dla wiedzy i zaangażowania pełnomocników komitetu mec. Bartłomieja Piecha i mec. Tomasza Terleckiego. Bez ich działania byłoby nam bardzo trudno. Dziś czekamy na podpis prezydenta z pełną ufnością, że na święta podaruje działkowcom najlepszy prezent, jaki mogliby dostać – ustawę w pełni zabezpieczającą ich prawa.

mz

cd. ► Prezes PZD: „Ta ustawa to wielki sukces wszystkich działkowców”

przedstawiało opinię, że o ustawę walczą tylko działacze. Działkowcy poprzez masowe listy pokazali, że tak nie jest.

Duże znaczenie miało także poparcie samorządów, radnych, organizacji społecznych, związków zawodowych, a także partii politycznych. Przełomowe dla całej sprawy okazały się spotkania z premierem Donaldem Tuskiem, a zwłaszcza ostatnie, podczas którego doszło do przełomu i udało się wypracować satysfakcjonujące stanowisko, rokujące wiele dobrego na przyszłość dla działkowców i ogrodów.

Możemy być dumni

Uważam, że żadna inna grupa społeczna nie walczyła tak konsekwentnie o swoje prawa

Co nowego w ustawie działkowej?

Sejm uchwalił nową ustawę o ROD, która nie tylko realizuje wyrok, ale również zachowuje wszystkie prawa działkowców. Utrzymuje zwłaszcza ich prawa do gruntów i majątku (np. altan) oraz zwolnienia podatkowe. Jednocześnie ustawa wprowadza wiele nowych rozwiązań, które umacniają sytuację działkowców i ogrodów działkowych.

Jedną z najdalej idących zmian dotyczy rozdzielenia dotychczasowego związku pomiędzy prawem do działki a przynależnością organizacyjną. W efekcie **działkowiec nie będzie musiał być członkiem jakiegokolwiek organizacji**. Dlatego ustawa zapewnia działkowcom zarówno roszczenie o przyjęcie w poczet członków stowarzyszenia ogrodowego, jak i swobodę w wystąpieniu z takiego stowarzyszenia.

Powyższa zmiana spowodowała potrzebę rezygnacji z przydzielania działki na mocy uchwały. **Zamiast tzw. przydziału ustawa wymaga pisemnej umowy stowarzyszenia ogrodowego z działkowcem**, który dzięki temu zostanie „wyposażony” w prawo do działki – dzierżawę działkową możliwą do ujawnienia w księdze wieczystej. Każdy działkowiec będzie mógł mieć prawo do jednej działki. Wprowadzenie omawianej zmiany nie spowoduje konieczności zawierania nowych umów z obecnymi działkowcami, gdyż ich prawa automatycznie zostaną podlegać uchwalonej ustawie.

Położono również szczególny nacisk na **zasady prawidłowego korzystania z działki i ogrodu**. Zakazano zamieszkiwania lub prowadzenia działalności gospodarczej. Unormowano też tryb postępowania w sytuacji wybudowania lub wykorzystania altany niezgodnie z przepisami. Jednocześnie jednak ustawa zrównała dopuszczalną powierzchnię wszystkich altan do 35 mkw., wychodząc naprzeciw powszechnym oczekiwaniom. Ponadto podniesiono rangę regulaminu jako podstawowego aktu porządkowego, który będzie obowiązywał nie tylko działkowców, ale wszystkie osoby przebywające na terenie ogrodu.

Najcięższe naruszenia przez działkowca będą – tak jak to było dotychczas – zagrożone sankcją pozbawienia działki. Zmieni się jednak sposób jej stosowania – ustawa wprowadza **tryb wypowiedziania umów** z uwagi na ściśle określone przyczyny. Jednocześnie zapewniono działkowcowi możliwość zaskarżenia takiego wypowiedzenia do sądu, który – po zbadaniu sprawy – będzie mógł je podważyć i przywrócić działkę.

Całkowitym novum jest regulacja umożliwiająca **zbywanie prawa do działki**. I choć rozwiązanie to nie stanowi „sprzedaży działki”, to skutek będzie podobny, gdyż nastąpi zmiana

na uprawnionego do działki. Warunkami mają być pisemna umowa oraz zatwierdzenie jej przez stowarzyszenie. Tylko z ważnych powodów będzie możliwa odmowa zatwierdzenia, która dodatkowo ma podlegać ocenie sądu – na skargę zainteresowanego.

Ustawa na nowo reguluje zasady **przejmowania działki w razie rozvodu lub śmierci działkowca**. Wprowadza w tym zakresie optymalne rozwiązania, które zabezpieczają interesy działkowca i jego najbliższej rodziny, ale również zapewniają stosunkowo szybkie rozwiązanie takich spraw. Dzięki temu działka nie będzie leżała odłogiem podczas rozstrzygania sporów związanych z rozводом lub ze śmiercią działkowca.

W zakresie funkcjonowania ROD ustawa wychodzi naprzeciw zgłaszanym wnioskom i oczekiwaniom. W szczególności

umożliwia gminom **udzielanie dotacji celowej** ogrodom na budowę lub modernizację infrastruktury, gdyby na przykład zwiększyło to dostępność społeczności lokalnej do ROD. Ponadto ustawa odciąża stowarzyszenia ogrodowe od ponoszenia kosztów niektórych danin publicznych. Wprowadza ustawowe **zwolnienie z opłat za pobór wód z ujęć ogrodowych**, a także **zwolnienie z obowiązku uiszczania opłat sądowych** w sprawach dotyczących prowadzonej działalności statutowej. Te rozwiązania wpłyną pozytywnie na finanse ogrodów.

Zmienia się również **zasady likwidacji ROD**. Zwiększono uprawnienia właścicieli nieruchomości, zwłaszcza gmin. Przewidziano trzy tryby, które odmiennie określają przesłanki

umożliwiające rozpoczęcie procedury likwidacji ogrodu. Jednakże w każdym z tych przypadków ustawa zachowuje gwarancje dla działkowców, a w szczególności uwzględnia odszkodowania za utraconą własność.

Jednocześnie wprowadzono nowe **zasady regulacji stanu prawnego gruntów ROD**. Jest to odpowiedź na problem dotyczący blisko 14 tys. ha terenów zajętych przez ogrody, które nie mogą wykazać tytułu prawnego do gruntów. Dlatego ustawa wskazuje warunki nabywania przez stowarzyszenia ogrodowe prawa użytkowania terenów takich ROD. Dzięki temu rozwiązaniu wiele ogrodów nie ulegnie likwidacji, a ty



Rys. J. Szymański

Co czeka zarządy ROD po wejściu w życie nowej ustawy?

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy wszyscy dotychczasowi członkowie PZD nadal nimi są, bowiem PZD nie został rozwiązany i nie powstaje od nowa, tylko zmieniła się podstawa prawna funkcjonowania Związku. Po wejściu w życie nowej ustawy staje się on stowarzyszeniem ogrodowym i działać będzie na podstawie ustawy o stowarzyszeniach.

Dla prezesów, członków zarządu, ale też innych organów PZD w ROD najtrudniejsze będzie zapewne wdrożenie podstawowej zmiany w funkcjonowaniu ogrodów. Otóż od dnia wejścia w życie ustawy następuje całkowite rozdzielenie członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym PZD od prawa do działki. Pociąga to za sobą wiele zmian w dotychczasowej powszechnej praktyce w działaniu. Zarząd ROD nie będzie już jedną uchwałą przyjmował w poczet członków

PZD i nadawał tytułu do działki. Od pierwszego dnia obowiązywania nowej ustawy z nowym działkowcem zarząd musi spisać „umowę dzierżawy działkowej”, natomiast sprawa członkostwa w PZD podlegać będzie osobnej procedurze i przyjęcie w poczet członków Związku będzie następowało na podstawie odrębnej uchwały zarządu. Trzeba jednak pamiętać, że ogrodem zarządza stowarzyszenie ogrodowe PZD, a więc prawo do udziału w walnym zebraniu, prawo do wyboru

składu zarządu, komisji rewizyjnej, prawo do zarządzania ogrodem mają tylko członkowie stowarzyszenia, a więc członkowie PZD. To oni decydować będą o wysokości opłat. Działkowcy, którzy nie będą członkami stowarzyszenia, będą ponosić pełne koszty wynikające z prawa do działki, w tym koszty zarządzania ogrodem, ale nie będą mieli prawa do ustalania tych kosztów i zarządzania ogrodem.

Są też zasadnicze różnice w dotychczasowej wieloletniej praktyce – nie ma już rezygnacji z prawa do działki. Działkowiec ma prawo wypowiedzieć umowę dzierżawy działkowej w każdym czasie. Z kolei zarząd ROD nie może już pozbawić prawa do działki, tylko może wypowiedzieć umowę dzierżawy działkowej, ale

w ściśle określonych sytuacjach.

W sprawach dotyczących prawa do działki decyzja zarządu kończy postępowanie wewnątrzorganizacyjne – spór rozstrzyga sąd. Komisje rozjemcze nie mają już prawa do zajmowania się sprawami związanymi z dzierżawą działkową, pozostają im kompetencje mediacyjne w sporach pomiędzy działkowcami i odwołania od decyzji dotyczących członkostwa w PZD.

Działalność zarządu nadal będzie podlegała ocenie komisji rewizyjnych. Komisje zachowują swe uprawnienia kontrolne.

Zmian jest sporo, trudno je wszystkie wymienić w jednym artykule, dlatego niebawem KR PZD wyda specjalny przewodnik po nowej ustawie działkowej.

M. Pytka



Działkowcy przed bramą TK, 11 lipca 2012 r.

Fot. Archiwum

Ustawa a wyrok Trybunału

11 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował 24 przepisy ustawy o ROD, odraczając wejście w życie wyroku o 18 miesięcy. Czy udało się osiągnąć cel, jaki wyznaczili sędziowie Trybunału?

Dzierżawa działkowa

Jak pamiętamy z uzasadnienia wygłoszonego przez prezesa TK, jako najwłaściwsze zastosowanie dla uregulowania statusu prawnego działkowców Trybunał wskazał umowę dzierżawy. I taki właśnie zapis znalazł się w proponowanej ustawie. Działkowcom przysługiwać będzie prawo do działki na podstawie dzierżawy działkowej.

Monopol to już przeszłość

Trybunał za sprzeczne z konstytucją uznał przede wszystkim te przepisy, które przyznawały PZD pozycję monopolistyczną w dostępie do gruntów i zarządzania ogrodami działkowymi. Dlatego też przyjęta ustawa wprowadza daleko posuniętą reformę organizacyjną PZD w celu stworzenia działkowcom warunków do realizacji przysługującej im wolności zrzeszania się, a także całkowitą likwidację przecenianego monopolu. Co więcej, nowa ustawa nie daje żadnego uprzywilejowania stowarzyszeniu, w jakie przekształci się PZD. Dla działkowców takie rozwiązanie jest bardzo korzystne. Likwidacja PZD oznaczałaby nie tylko pozbawienie działkowców ich własnej organizacji, ale również spowodowałaby wygaśnięcie praw majątkowych, w tym praw do gruntów i własności infrastruktury. Zachowanie podmiotowości prawnej PZD uniemożliwi tak groteskowy rozwój wypadków.

Pluralizm w ogrodach

To działkowcy sami zdecydują o kształcie ogrodu. W dowolnym momencie będą mogli wystąpić ze stowarzyszenia PZD i utworzyć własne, nie tracąc przy tym swoich praw do działki. Z chwilą uzyskania przez nowe stowarzyszenie działkowe wpisu do KRS działkowcy staną się następcami PZD w zakresie tytułu prawnego do gruntu, własności infrastruktury oraz środków bankowych zgromadzonych na koncie. Projekt obywatelski nie zmusza działkowców do niczego – mogą oni ograniczyć się tylko do użytkowania swojej działki. Wszak TK wielokrotnie podkreślał, że beneficjentem nowych przepisów powinni być sami działkowcy.

Zyskają gminy

Nowa ustawa w odpowiedzi na zastrzeżenia TK zwiększyła rolę i prawa gmin względem ogrodów działkowych. Samorządy nie będą już musiały nieodpłatnie przekazywać ziemi pod ogród działkowy. Ponadto tam, gdzie stowarzyszenie prowadzące ogród działkowy nie ma tytułu prawnego do ogrodu, gmina będzie miała prawo przeprowadzić uproszczoną likwidację takiego ogrodu, zapewniając działkowcom odszkodowanie. Dzięki wykreśleniu zapisów o „uwłaszczeniu” gminy nie zostaną pozbawione władztwa dysponowania własnym terenem. To przede wszystkim zasługa Związku, który jasno wskazywał, że proponowane rozwiązanie jest szkodliwe zarówno dla działkowców, jak i gmin oraz mogłoby nową ustawę zaprowadzić kolejny raz do TK.

Nowa ustawa jest dokumentem najbardziej kompletnym i realizującym wyrok TK. Projekt wprowadza głębokie zmiany, ale w sposób ewolucyjny, z poszanowaniem dotychczasowego dorobku organizacyjnego i prawnego środowiska działkowego, a nie dokonuje rewolucji uderzającej w ogrodnictwo działkowe.

A. Hryniewicz

CO MÓWILI POSŁOWIE W SEJMIE



Wojciech Zubowski (PiS)

Nie spotkałem się dotychczas z projektem, który zyskałby tak wielkie poparcie wyrażone w listach kierowanych do parlamentarzystów, w obronie którego przeprowadzono też manifestacje o zasięgu zarówno lokalnym, jak i ogólnokrajowym. Żałuję, że drugie czytanie odbywa się dopiero dziś, sześćdziesiąt kilka dni przed upływem ostatecznego terminu wyznaczonego przez Trybunał Konstytucyjny. Żałuję, ponieważ projekt w takiej formie, w jakiej go dziś przyjmujemy, mógł być uchwalony już przed wakacjami.



Tomasz Makowski (TR)

Podczas procedowania nad projektem nie brakowało tych, którzy walczyli o to, żeby zabrać działki działkowcom, zrównać z ziemią ogrody, postawić na nich budynki wielorodzinne, galerie handlowe. Obywatele wam powiedzieli, że nie tędy droga, że dzisiaj nowoczesne państwo, nowoczesna infrastruktura miejska polega na tym, że ogrody powinny być zharmonizowane z infrastrukturą miejską, żeby mieszkańcy mogli odpoczywać, żeby mogli hodować swoje warzywa, żeby mogli mieć ekologiczną żywność.



Piotr Zgorzelski (PSL)

Od samego początku staliśmy na stanowisku, że obywatelski projekt jest tym, który popieramy, a także powinien być projektem wiodącym przy tworzeniu nowej ustawy. Od początku sprzeciwialiśmy się wywłaszczeniom rodzinnych ogrodów działkowych, których tereny stanowią łaskomy kąsek pod inwestycje deweloperskie. Chodzi o działki, na których ludzie pracują od wielu lat i są z tego zadowoleni. Nasz upór opłacił się i przyniósł efekt. PSL cieszy się, że ostatecznie projekt odpowiada potrzebom działkowców i zabezpiecza ich prawa. Cieszę się, że doszło do porozumienia w sprawie uwłaszczenia.



Zbyszek Zaborowski (SLD)

Projekt obywatelski jest projektem dobrym, ale trzeba było dużo czasu, by niektórzy politycy także to zauważyli. Oczywiście w dalszym ciągu pozostają sprawy, które musimy rozwiązać. Jednym z problemów jest sprawa własności gruntów, stanów prawnych, które funkcjonują dzisiaj w poszczególnych miastach. Myślę, że teraz ponad podziałami politycznymi, we współpracy z samorządami trzeba pomóc działkowcom, stowarzyszeniom ogrodowym, z PZD na czele, uregulować te stany prawne. Wtedy uwłaszczenie będzie miało sens, a nie dzisiaj, bo dzisiaj podzieliłoby działkowców i byłoby iluzoryczne.



Dariusz Cezar Dziadzio (ID)

Determinacja PZD, manifestacje, które odbyły się w regionach, manifestacja, która odbyła się pod Sejmem, spowodowały, że projekt obywatelski i poprawki obywatelskie zostały przyjęte. Dlatego dziś – doceniając pozytywną rolę ogrodnictwa działkowego, które jest dziedzicą życia społecznego przyczyniającą się do zaspokajania socjalnych, wypoczynkowych i rekreacyjnych potrzeb społeczeństwa, a zwłaszcza rodzin z dziećmi, emerytów, rencistów i niepełnosprawnych – uznaje się, iż konieczne jest zapewnienie dalszego istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych jako stałych elementów infrastruktury gmin.



Marek Łapiński (PO)

Ostateczna wersja projektu obywatelskiego jest dokumentem kompromisowym, który gwarantuje, iż prawa nabyte przez działkowców będą honorowane oraz że ustawa wejdzie w życie w terminie, do którego zobowiązał nas Trybunał Konstytucyjny. Także działkowcy mogą spokojnie myśleć o swojej przyszłości.



Jarosław Żaczek (SP)

Jako jedyny odniósł się krytycznie do projektu obywatelskiego. Złożył także poprawki, zgodnie z którymi uregulowana miałyby zostać m.in. kwestia działek, które już w tej chwili mają powierzchnię ponad 500 mkw. – Nasze poprawki mają na celu dać równe szanse wszystkim działkowcom po wejściu w życie ustawy – wyjaśniał poseł.

M. Zaliwska

Sejm prawie jednogłośnie przyjął ustawę działkową

Trzeba przyznać, że działkowcy musieli czekać wyjątkowo długo – bo aż siedem miesięcy – na drugie i trzecie czytanie obywatelskiego projektu ustawy o ROD, które odbyły się 21 i 23 listopada (pierwsze 19 kwietnia). Ostatecznie jednak posłowie wnieśli się ponad podziały polityczne i niemal jednogłośnie przyjęli obywatelski projekt ustawy o ROD.

Drugie czytanie

Podczas debaty sejmowej głos zabrali przedstawiciele wszystkich klubów poselskich, którzy zadeklarowali swoje poparcie dla inicjatywy obywatelskiej. Podkreślali, że ustawa ta jest dobra i zabezpiecza najważniejsze prawa działkowców. Odnosząc się do przebiegu prac komisji zajmujących się ustawą, zgodnie potwierdzali, że były one wyjątkowo trudne, niejednokrotnie przebiegały w burzliwej i emocjonalnej atmosferze. Podczas drugiego czytania do projektu obywatelskiego zostały zgłoszone jedynie nieliczne poprawki o charakterze legislacyjnym i porządkującym, które udało się pozytywnie rozpatrzyć na wieczornym posiedzeniu Komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Uznania nie zyskały natomiast poprawki złożone przez klub Solidarnej Polski. Dzięki temu dwa dni później odbyło się trzecie czytanie projektu obywatelskiego.

Trzecie czytanie

Podczas sejmowej debaty posłowie dziękiowali działkowcom za zaangażowanie i determinację. – Dziękuję wszystkim tym, którzy w pracach legislacyjnych zrozumieli, jak ważna jest ta przestrzeń obywatelskiej aktywności – mówił wicepremier Janusz Piechociński (PSL).



Pełnomocny Komitetu mec. Bartłomiej Piech (L) i mec. Tomasz Terlecki (P)

Komitet odpowiada na pytania posłów

Podczas drugiego czytania projektu obywatelskiego na pytania posłów odpowiadał pełnomocnik komitetu mec. Tomasz Terlecki. Co mówił:

- ▶ w pierwszych swoich słowach podziękował wszystkim działkowcom, którzy wsparli projekt obywatelski, a także aktywnie walczyli o niego przez wiele miesięcy;
- ▶ przypomniał, że prace nad nową ustawą działkową były wyjątkowo trudne. W ich czasie pojawiło się wiele perturbacji, przeszkód i niezrozumiałych sytuacji, które znacznie przeciągnęły prace;
- ▶ podkreślił, że tylko dzięki determinacji i jedności działkowców, którzy manifestowali 10 października br. pod Sejmem i kancelarią premiera, udało się przywrócić pierwotną treść projektu obywatelskiego i zachować jego fundament;
- ▶ wyjaśnił, że zgodnie z projektem działkowcy mają zagwarantowaną swobodę zrzeszania się, dzięki czemu będą mieli możliwość samodzielnego decydowania o swojej przynależności do stowarzyszeń i wyodrębniania się z ich struktur;
- ▶ przypomniał, że sprawa uwłaszczenia uregulowana zostanie w nowej ustawie. Propozycja ta musi bowiem spełniać trzy zasadnicze warunki: po pierwsze, być realna, czyli nie powinna być wątpliwa pod względem konstytucyjnym; po drugie, powinna być powszechna, czyli ma objąć wszystkich działkowców – po trzecie wreszcie, powinna być funkcjonalna, czyli nie może prowadzić do tego, że ogrody działkowe bardzo szybko zostaną rozprzeczane.

W podobnych słowach wyrażali się Piotr Zgorzelski (PSL) i Wojciech Zubowski (PiS). Natomiast Zbyszek Zaborowski (SLD) podkreślał, że „bez ogólnopolskiej organizacji nie moglibyśmy uratować miejsc odpoczynku miliona polskich rodzin”. Z kolei poseł Tomasz Makowski (RP) podkreślał, że „ogrody działkowe były dotąd uważane za relik, a teraz są przyszłością miliona rodzin”. Do aktywności obywatelskiej nawiązał poseł Wojciech Zubowski, który zauważył, że wiele inicjatyw

obywatelskich jest odrzucanych i po raz pierwszy w tej kadencji Sejmu posłowie będą głosować nad projektem, jaki ma szansę wejść w życie.

Głosowanie

Na zakończenie odbyło się głosowanie, podczas którego za przyjęciem obywatelskiego projektu zagłosowało 441 posłów. Jedynie znany dobrze wszystkim działkowcom poseł Stanisław Huskowski (PO) i niezrzeszony poseł Jacek Żalek zagłosowali „przeciw”. M. Zaliwska

OPINIE

Komentarze działkowców po przyjęciu ustawy przez Sejm

Działkowcy z Zielonej Góry:

Sukces ma wielu ojców, jednak nie byłby on osiągnięty, gdyby nie siła Polskiego Związku Działkowców.

ROD „Sawanna” w Ochli:

Wielu działkowców zrozumiało, że tylko razem, w silnym związku i wspólnymi siłami można osiągnąć sukces i zwyciężać.

Barbara Kokot z Bydgoszczy:

Ogromna determinacja, upór, zdolność przewidywania spowodowały, że polscy działkowcy mogą czuć się bezpieczni i spokojni o przyszłość ogrodów.

Ewa Błachut z ROD „Dębni” w Krakowie:

Kolejny raz potwierdziło się, że w jedności jest nadzwyczajna siła.

OZ PZD w Elblągu:

Dzisiaj, z perspektywy czasu, możemy sobie powiedzieć, że nie przyszło nam to łatwo, ale jedność, wiara i upór działkowców we wspólnym działaniu w obronie ustawy musiały zakończyć się sukcesem.

Zygmunt Kacprzak z Radomia:

Marzeniem naszym jest, aby po latach, kiedy nie będzie nas na działkach, nasi następcy mówili o tych, którzy nie bali się rządzących i odnieśli zwycięstwo, gdyż byli razem i tą jednością byli silni.

Lucyna Zajkowska z ROD „27 Lipca” w Białymstoku:

Zwyciężyliśmy wspólnymi siłami i wiemy, że tylko razem mogliśmy osiągnąć sukces.

Joanna Mikołajczyk z ROD „35-lecia” w Zielonej Górze:

Mamy świadomość, że czeka nas jeszcze wiele pracy i że sukces nie jest nam dany raz na zawsze. Teraz jednak mamy przekonanie, że podołamy.

Działkowcy z Hawy:

Jesteśmy przekonani, że owoc tego sukcesu będą konsumować obecni i przyszli działkowcy.

Paulina Jakowicka

Ustawa działkowa czeka już tylko na podpis prezydenta

13 grudnia 2013 r. to data, którą z pewnością na długi czas zapamiętają działkowcy. W tym dniu bowiem projekt obywatelski zakończył swoją drogę legislacyjną przez parlament.



Zdj. Fotolia, Pałac Prezydencki w Warszawie

Ustawa jest już na biurku prezydenta Bronisława Komorowskiego, który ma 21 dni (od 16 grudnia br.) na jej rozpatrzenie i podpisanie. Mimo dotychczasowych sukcesów działkowcy nie odetchnęli jeszcze z ulgą. W listach wysyłanych do prezydenta nie ukrywają, że jego podpis pod ustawą działkową byłby dla nich najlepszym prezentem świątecznym, jaki mogliby otrzymać.

Senatorowie dyskutowali o ustawie

Przypomnijmy. 22 listopada Sejm niemal jednogłośnie przyjął ustawę działkową i skierował ją do Senatu. Głosowanie senackie nad ustawą, które odbyło się 12 grudnia, poprzedziła dyskusja, podczas której senatorowie odnieśli się bardzo pozytywnie do zapisów nowej ustawy działkowej. Wyrażali także nadzieję, że dzięki niej uda się w końcu uspokoić wszystkich działkowców, którzy przez ostatnie kilkanaście miesięcy skupieni byli przede wszystkim na obronie ogrodów. – Chciałbym wierzyć, że te rozwiązania są wreszcie trwałe. Nie mogłoby się stać nic gorszego niż to, gdybyśmy zamiast kończyć ten etap, rozpoczęli jego kolejny rozdział – mówił senator Mieczysław Augustyn (PO). Natomiast senator sprawozdawca Witold Gintowt-Dziewałtowski (PO) podkre-

ślał, że ustawa nie zawiera rewolucyjnych rozwiązań i równocześnie w pełni realizuje wyrok TK. Senator podkreślał także, że projekt obywatelski demonopolizuje rolę Polskiego Związku Działkowców, albowiem umożliwia tworzenie się zupełnie niezależnych od PZD stowarzyszeń ogrodowych. Mało tego, daje wyjątkowe prawa osobom indywidualnym.

Poprawki do ustawy

Podczas dyskusji senackiej do ustawy zostały zgłoszone cztery poprawki o charakterze legislacyjnym. Jedną z nich wnieśli senatorowie Aleksander Pociej (PO) i Piotr Zientarski (PO), którzy zaproponowali, by art. 41 ust. 1 uzupełniony został o zapis, zgodnie z którym przeniesienie praw do działki wymagało będzie nie tylko formy pisemnej, lecz także podpisu potwierdzonego notarialnie. Trzy kolejne poprawki zgłosił senator Kazimierz Kleina (PO). Dwie z nich mają charakter redakcyjny. Trzecia poprawka wprowadza zapis, zgodnie z którym ustawa działkowa wchodzi w życie 19 stycznia 2014 r., a nie – jak przyjął Sejm – 1 stycznia. Podczas głosowania senatorowie niemal jednogłośnie przyjęli ustawę działkową wraz z poprawkami, w wyniku czego została ona ponownie skierowana pod obrady Sejmu. 13 grudnia posłowie niemal jednogłośnie przyjęli wszystkie poprawki zaproponowane przez izbę wyższą.

Posłowie doceniają walkę działkowców

Ostatnie głosowanie w Sejmie w sprawie ustawy działkowej poprzedziła dyskusja, podczas której posłowie zgodnie wyrażali uznanie dla wysiłku i konsekwentnej walki działkowców. – Mam nadzieję, że także podczas prac nad innymi projektami obywatele, wzorem działkowców, będą wykazywali podobną aktywność i równy zapał w przekonywaniu do swoich racji – mówił poseł Wojciech Zubowski (PiS). Także przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wiceminister Janusz Żbik podziękował działkowcom za ich zaangażowanie w cały proces legislacyjny. – Cieszymy się, że ustawa zobaczy w najbliższym czasie światło dzienne, i życzymy dobrego gospodarowania w pewności oraz stabilności – mówił. Natomiast poseł Zbyszek Zaborowski zaapelował do prezydenta RP o niewykorzystywanie całego czasu, który ma na podpisanie ustawy, tak by polscy działkowcy mogli spędzić spokojne święta, bez martwienia się o to, czy będą mieli swoją ustawę. Z podobnym apelem zwracają się obecnie do prezydenta działkowcy z całego kraju. Także prezes PZD Eugeniusz Kondracki wyraża nadzieję, że niebawem pod ustawą działkową znajdzie się podpis Bronisława Komorowskiego, dzięki czemu działkowcy będą mieli o wiele spokojniejsze święta niż w ubiegłym roku, kiedy zaangażowani byli w zbieranie podpisów pod ustawą.

M. Zaliwska

Podziękowanie prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego dla działkowców

Szanowni Państwo!

Składam serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy przez ostatni rok wspierali działania i zabiegi Polskiego Związku Działkowców oraz Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, mające na celu uchwalenie nowej, dobrej ustawy dla działkowców i ich ogrodów.

Dziękuję nie tylko 924 tys. obywateli, których podpisy złożono do laski marszałkowskiej, ale również kilkuset tysiącom osób, które na późniejszym etapie włączyły się w te działania, pisząc tysiące listów i petycji, odwiedzając każdego z posłów, a przynajmniej prosząc ich o spotkanie czy wreszcie przybywając na manifestacje w obronie projektu obywatelskiego.

Przyjmijcie moje wyrazy uznania i wdzięczności za każde pismo, jakie wysłaliście do posłów i władz RP – są one wyrazem zrozumienia i akceptacji dla naszych starań o zabezpieczenie praw działkowców i ogrodów. Po raz kolejny dowiedliśmy, że środowisko polskich działkowców i ich przyjaciół jest silne oraz zjednoczone. Serdecznie dziękuję za Waszą ogromną aktywność i zaangażowanie, które sprawiły, że posłowie wsłuchali się w głos tych, którzy są solą ogrodów.

To dzięki Wam wszystkim przygotowana ustawa o ogrodach działkowych już niedługo może się stać dobrym prawem dla działkowców i ogrodów. Dzień, w którym projekt ten stanie się prawem, będzie prawdziwym świętem społeczeństwa obywatelskiego.

Jeszcze raz serdecznie Wam dziękuję!

*Eugeniusz Kondracki,
Prezes Polskiego Związku Działkowców*

Z listów od działkowców

Podczas całego procesu legislacyjnego działkowcy wykazywali się ogromną aktywnością obywatelską i masowo przesyłali listy do prezydenta, premiera, marszałka Sejmu i Senatu, a także do posłów i senatorów. Te działania były spontaniczne i dojrzałe. Często listy, apele i stanowiska podpisane były nie przez jednego działkowca, ale przez dziesiątki użytkowników działek z danego ogrodu.

Parafrazując Mikołaja Reja, można by rzec: „Działkowcy nie gęsi i swój rozum mają”. Dlatego pisali o tym, co widzą, myślą i czują. Przede wszystkim zaś na przekór wszelkim pomówieniom udowodnili wszystkim niedowiarkom, że nie tylko doskonale znają zapisy nowej ustawy, ale też w pełni popierają zarówno jej wytyczne, jak i wszelkie działania Związku i Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. W swoich wypowiedziach wielokrotnie podkreślali także, że podpisy pod projektem ustawy obywatelskiej o ROD były składane świadomie i bez manipulacji.

Milion rodzin działkowych od wielu miesięcy czeka, aby parlament uchwalił ustawę działkową. Te nadzieje i oczekiwania były głównym tematem wielu listów od działkowców. Prosilili oni posłów i senatorów o pomoc w doprowadzeniu do szczyśliwego finału tej długiej i wyczerpującej walki o byt tysięcy działek oraz o szybkie uchwalenie ustawy, która na wiele lat zabezpieczy ogrody i prawa działkowców. Działkowcy mimo ogromnego zadowolenia nie ukrywali też swojego zmęczenia wielomiesięczną walką o utrzyma-

nie tego, co sami, własnymi rękami, wypracowali w ogrodach w ciągu minionych kilkudziesięciu lat. Ciągły niepokój o nową ustawę i o to, czy zdąży ona wejść w życie, znacznie zakłóciła przyjemność, jaką dotąd czerpali z pracy i odpoczynku na łonie ogrodów. Dlatego wszyscy liczą na to, że nowy rok przyniesie im spokój i bezpieczeństwo prawne.

Wielu działkowców bardzo krytycznie odniosło się też do wystąpień stowarzyszeń działkowych – zarówno w komisjach sejmowych, jak i senackich. Ludzie dostrzegli prawdziwe cele tych stowarzyszeń i masowo potępili te działania oraz bezpodstawne oskarżenia, których jedynym celem było zdobycie języczka u wagi. – Osoby te reprezentują nieliczne grono działkowców, którzy w obronie swoich partykularnych interesów założyli stowarzyszenia, by bronić i usankcjonować swoje „zdobycze” uzyskane bezprawnie ze szkodą dla pozostałych działkowców i całego ogrodnictwa działkowego – uważa Andrzej Kierzkowski z Piły. Działkowcy zauważyli, że jedynym celem tych stowarzyszeń jest osiągnięcie partykularnych interesów, a także sianie zamętu, którego głównym celem było rozbić jedność środowiska działkowego. Dlatego działkowcy prosili w listach senatorów i posłów o nieuwzględnianie opinii tych stowarzyszeń, które mianowały się przedstawicielami tzw. niezależnych działkowców, a w gruncie rzeczy są jedynie uzurpatorami.



Zdj. Fotolia

A. Hryniewicz

Niezadowoleni z ustawy

Prawie jednogłośnie przyjęcie przez Sejm RP ustawy o ROD wywołało wśród działkowców falę radości i optymizmu. Jednak nie wszyscy odetchnęli z ulgą. Nowa ustawa o ROD jest nie w smak przede wszystkim stowarzyszeniom działkowym, które w pracach podkomisji i komisji sejmowych urosły wręcz do rangi „przedstawicieli strony społecznej”.

Prywata ponad wszystko

Reprezentantów stowarzyszeń działkowych, którzy brali udział w pracach sejmowych nad ustawą, jest dokładnie tylko dwóch. Są to panowie, którym wcale nie zależy na dobru działkowców, gdyż dbają wyłącznie o zaspokojenie własnych interesów i którzy są dla tego celu gotowi poświęcić 5 tys. ogrodów działkowych oraz milion działek w Polsce. Obaj kreują się na obrońców praw działkowców i ich reprezentantów. Nie jest to jednak godna żadnego działkowca reprezentacja. Ireneusz Jarząbek był swego czasu prezesem zarządu ROD „Kwitnąca Dolina” w Swarzędzu. Jednakże z powodu dopuszczenia się nadużyć przy prowadzeniu inwestycji wodociągowej w ROD oraz ze względu na stałe zamieszkiwanie na działce został pozbawiony tej funkcji, z czym dotąd nie chce się pogodzić, i to jest prawdziwym źródłem jego niezadowolenia.

Ponadnormatywną „altanę”, w której mieszka wraz z rodziną przez cały rok, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla powiatu poznańskiego uznał za samowolę budowlaną i nakazał jej rozbiórkę. Ponadto w wyniku prawomocnego orzeczenia sądu pan Jarząbek został skazany na karę grzywny za dewastację tablic informacyjnych w ogrodzie. Obecnie toczy się postępowanie karne, w którym jest on oskarżony o pobicie dwóch osób, w tym ponad 70-letniej kobiety.

Dobiesław Wieliński – kolejny krzykliwy i lubiący na siebie zwracać uwagę człowiek – jest działkowcem z tego samego ogrodu co Jarząbek. W toku prac nad nową ustawą działkową forswał zmiany do projektu obywatelskiego, które zakładały m.in. opodatkowanie działkowców oraz zwiększenie altan do rozmiarów budynków mieszkalnych, a działek do 1,5 tys. mkw. Jest to całkowicie sprzecz-



Rys. J. Szymański

ne z poglądami zdecydowanej większości działkowców w Polsce.

Brak poparcia

Nie da się nawet zestawić miliona polskich działkowców, członków PZD, z dwoma głośnymi i zbuntowanymi mężczyznami. Jeżeli jednak zależało im na tym, by byli traktowani jako poważny partner do rozmów w toku prac legislacyjnych nad nową ustawą działkową, mogli opracować dobry projekt ustawy działkowej, powołać komitet obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej, zebrać 100 tys. podpisów poparcia pod stworzonym planem ustawy, a następnie złożyć go w Sejmie wraz z podpisa-

mi w celu weryfikacji zebranych głosów i skierowania do pierwszego czytania. Nie zrobili jednak tego, wiedząc doskonale, że nie uzyskają wymaganego poparcia. Nawet żaden poseł w pracach w komisjach sejmowych nie chciał pochylić się nad ich poprawkami i ich nie przejął. Ciężko ich zatem traktować poważnie. Dlaczego znaleźli się w Sejmie i Senacie podczas prac nad ustawą? Kto ich tam zaprosił i dlaczego tolerował? Czy takie osoby, które nie liczą się z obowiązującym prawem, a wręcz wielokrotnie je łamali, mogą i powinny wpływać na kształt nowej ustawy? Na te pytania trudno dziś znaleźć odpowiedź.

at/ah

Co dalej z PZD?

Rok 2014 będzie dla Polskiego Związku Działkowców i jego członków rokiem zmian. Funkcjonujące na podstawie dotychczasowej ustawy ogrody będą musiały przystosować się do nowego stanu prawnego. Co w praktyce oznacza to dla Związku i jego członków?

Z dniem wejścia w życie nowej ustawy PZD ulegnie z mocy prawa przekształceniu w ogólnopolskie stowarzyszenie ogrodowe. Dzięki temu zachowane zostaną wszystkie tytuły prawne do gruntów, jakie Związek nabył na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Działkowcy zaś z mocy prawa staną się członkami nowo powstałego stowarzyszenia, a posiadany przez nich tytuł prawny do działki także zostanie zachowany.

Po to, by utrzymać praktyczną ciągłość działania i funkcjonowania ROD, wszystkie jednostki organizacyjne oraz organy samorządu PZD, a więc okręgowe zarządy, zarządy ROD, komisje ogrodowe itd., staną się jednostkami oraz organami stowarzyszenia, a wszyscy ich członkowie zachowają swoje mandaty. Do czasu uchwalenia nowego statutu stowarzyszenia (maksymalnie 18 miesięcy) będzie ono działało na podstawie dotychczasowego PZD, ale tylko w takim zakresie, w jakim jego postanowienia nie będą sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa.

Wszystkie powyższe założenia pozwolą uniknąć chaosu i ogrodowej dezorganizacji. Wprowadzone w ustawie rozwiązania pozwolą także na zachowanie jedności działkowego środowiska, dzięki której udało się nam wszystkim wygrać w walce o obywatelski projekt ustawy. PZD jako taki przejdzie do historii, wypełniając zalecenia Trybunału Konstytucyjnego. Jego tradycje nadal jednak będą kontynuowane, a idea ogrodnictwa działkowego będzie rozwijać się dalej. Ogólnopolska organizacja działkowców, choć w zmienionej formie prawnej, tak jak na przestrzeni minionych trzech dekad, nadal służyć będzie ogrodom i milionowi działkowych rodzin.

Anna Ślusarczyk

W jedności siła

Nie da się ukryć tego, że co rusz podejmowane są inicjatywy skierowane przeciwko ogrodom. Jak pokazuje dotychczasowa historia, tylko dzięki mobilizacji środowiska skupionego wokół Polskiego Związku Działkowców udało się obronić zarówno prawa działkowców, ich majątek, jak i wiele ogrodów, którym groziła likwidacja.

Ogólnopolski samorząd działkowców to przede wszystkim silny reprezentant środowiska, w którym większość stanowią osoby niezamożne i najsłabsze. Należąc do dużego ogólnopolskiego stowarzyszenia PZD, które od ponad 30 lat skutecznie broni praw ogrodów i działkowców, a także dba o ich rozwój, działkowiec może być spokojny o swoją przyszłość. Związek zapewnia działkowcom ochronę prawną i – co ważniejsze – jest równorzędnym partnerem dla władz publicznych na forum ogólnokrajowym oraz samorządowym na szczeblu regionalnym, co udowodniła ponadroczna batalia o nową ustawę, którą udało się wygrać tylko dzięki mobilizacji i jedności miliona członków Związku.

Ogród to nie tylko teren, którym się lepiej lub gorzej zarządza. Ogród to przede

wszystkim ludzi, życie oraz wiele innych funkcji, które spełnia wobec swoich członków, miasta i całej społeczności. Ruch ogrodnictwa liczy 120 lat, ma swoje doświadczenie, tradycje. Tworzenie sztucznych bytów do zarządzania ROD może środowisku działkowców przynieść więcej szkód niż korzyści. To może być także powolne rozbijanie jedności. Wszak łatwiej walczyć się z rozbitym i słabym przeciwnikiem niż z liczny-
oraz zjednoczonym. PZD jest przykładem autentycznego samorządu opartego na ruchu społecznym, który przetrwał wszystkie zawieruchy polityczne. Działkowcy wielokrotnie już dali wyraz temu, że cechuje ich jednomyślność – zarówno w działaniu, jak i myśleniu. W ostatnich miesiącach potwierdzili to chociażby w konsekwentnej walce w obronie ustawy o ROD. Interes struktur PZD, które



Fot. Archiwum

w myśl nowej ustawy stanie się stowarzyszeniem ogrodowym PZD, był, jest i zawsze będzie tożsamy z interesem działkowców. Gdyby ci szeregowi działkowcy nie wyrazili woli powołania do życia organizacji broniącej ich interesów, to PZD nigdy by nie powstał i nie wychodziłby obronną ręką z tak wielu trudnych sytuacji. Tymczasem większość nowo powołanych stowarzyszeń powstawała dotąd nie jako

alternatywa dla działkowców i nie po to, by coś dla nich dobrego uczynić, ale tworzone były one głównie przez garstki zbuntowanych działkowców, którzy nie chcieli respektować obowiązującego w ogrodach prawa oraz pragnęli tworzyć własne zasady. Tworzenie od podstaw nowych ogrodów wymaga ogromnego wysiłku – łatwiej i wygodniej jest wyciągnąć rękę po gotowe oraz przejąć w posiadanie

istniejące już ogrody. Ot, cała filozofia stowarzyszeń, które dotąd powstawały, głośno mieniać się wielką i przełomową alternatywą dla PZD. Czy wejście w życie nowej ustawy coś zmieni? Niewiele. Wszak wśród miliona osób zawsze znajdzie się ktoś, dla kogo własny cel będzie najważniejszy i kto w imię dobra własnego będzie chciał realizować swoje własne, partykularne interesy.

A. Hryniewicz

Jak działkowcy walczyli o ustawę

Jeżeli chcielibyśmy obrazowo przedstawić dotychczasową, kilkunastomiesięczną walkę działkowców o nową ustawę działkową, to najłatwiej można byłoby to zrobić za pomocą sinusoidy. Wielokrotnie bowiem, gdy już się wydawało, że sprawa nabiera pozytywnego biegu, pojawiały się nowe, niejednokrotnie zaskakujące trudności. Najważniejsze jednak, że nawet gdy działkowcy znajdowali się w przysłowiowym dołku, potrafili się zmobilizować, by skutecznie walczyć o przysługujące im prawa. Dzięki temu mają na swoim koncie wiele sukcesów. Gdyby nie ich konsekwencja i determinacja, z pewnością nie byłiby w miejscu, w którym są.

Przypomnijmy sobie, z jakimi trudnościami musieli się mierzyć



15 listopada 2013 r. – Z inicjatywy przedstawicieli działkowców doszło do przełomowego spotkania z premierem Donaldem Tuskiem, podczas którego strony zawarły kompromis w sprawie tzw. uwłaszczenia działkowców. Ustalono, że kwestia ta uregulowana zostanie w nowej ustawie. Kilka dni później komisje sejmowe skierowały projekt do drugiego czytania.

Sukces w Sejmie



20 listopada 2013 r. – drugie czytanie projektu obywatelskiego. Wszystkie kluby parlamentarne wyraziły swoje poparcie dla inicjatywy obywatelskiej. Posłowie wyrazili także uznanie dla konsekwentnej walki PZD, Komitetu i wszystkich działkowców.



22 listopada 2013 r. – trzecie czytanie projektu obywatelskiego. Projekt przyjęty został niemal jednogłośnie przez Sejm (jedynie dwóch posłów było przeciw).

3 grudnia 2013 r. – nad ustawą pochylały się komisje senackie, które przyjmują projekt obywatelski, odrzucając równocześnie wszystkie zgłoszone do niego poprawki. Projekt trafia pod głosowanie senackie.

12 grudnia 2013 r. – senatorowie niemal jednogłośnie przyjęli ustawę działkową, wraz z czterema poprawkami, które zgłoszone zostały podczas dyskusji, która odbyła się dzień wcześniej. Ustawa wraca ponownie pod głosowanie Sejmu.

13 grudnia 2013 r. – Sejm przyjmuje ustawę wraz z poprawkami Senatu.

16 grudnia 2013 r. – Projekt obywatelski trafia na biurko prezydenta.

Zaczęło się od Trybunału

lutym 2010 r. – wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy o ROD;

wrzesień 2010 r. – I Prezes Sądu Najwyższego rozszerza zakres swojego wniosku i wnosi o orzeczenie niezgodności całej ustawy o ROD z Konstytucją RP;

lipiec 2012 r. – TK orzekła niezgodność z Konstytucją RP większości artykułów ustawy o ROD, które mają kluczowe znaczenie dla działkowców, ogrodów i Związku. Działkowcy wyrok podsumowują jednym słowem – „hańba”. TK daje 18 miesięcy na uchwalenie nowej ustawy.

Działkowcy biorą sprawy w swoje ręce

6 października 2012 r. – powołanie do życia Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ROD, który w konsultacji z działkowcami opracowuje zapisy projektu obywatelskiego. Następnie działkowcy rozpoczynają kampanię promocyjną oraz zbieranie podpisów pod projektem.

5 lutego 2013 r. – sukces akcji zbierania podpisów. W ciągu trzech zimowych miesięcy działkowcy zebrali blisko milion podpisów poparcia pod nową ustawą i złożyli je w Sejmie.

19 kwietnia 2013 r. – pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o ROD i trzech projektów poselskich. Projekty trafiają do dalszego procedowania w Komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Z komisji wydzielona zostaje 15-osobowa podkomisja nadzwyczajna.



Posłowie „rozmontowują” projekt obywatelski

■ Prace nad nową ustawą działkową trwały w Sejmie siedem miesięcy. Odbyło się 12 wielogodzinnych posiedzeń, w trakcie których złożono blisko 250 poprawek do projektu obywatelskiego. Efektem wprowadzonych do projektu zmian (głównie za sprawą posłów PO i SP) było to, że ustawa działkowa została zmieniona w dokument niezwykle niekorzystny dla działkowców. Pojawiło się wiele zapisów, które w szybkim czasie doprowadziłyby do likwidacji ROD.

Działkowcy wychodzą na ulice

6 maja 2013 r. – pikety pod wszystkimi biurami poselskimi PO i SP. Miały na celu przekonanie parlamentarzystów partii rządzącej do wycofania się z planowanych zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych i poparcia obywatelskiego projektu ustawy o ROD, pod którym podpisało się blisko milion obywateli.



20 maja 2013 r. – kolejne pikety, poprzez które działkowcy wyrazili swój sprzeciw wobec projektu autorstwa posłów Platformy Obywatelskiej.

5 czerwca 2013 r. – manifestacje pod Urzędami Wojewódzkimi i Marszałkowskimi w całej Polsce. Działkowcy wyrażają swój sprzeciw wobec przebiegu prac podkomisji nadzwyczajnej.

20 września 2013 r. – manifestacje pod Urzędami Wojewódzkimi i Marszałkowskimi w całej Polsce. Działkowcy sprzeciwiają się poprawkom wprowadzonym do ustawy działkowej przez podkomisję.

10 października 2013 r. – Ogólnopolska Manifestacja Działkowców, poprzez którą działkowcy sprzeciwili się niezwykle krzywdzącym zmianom wprowadzonym do projektu obywatelskiego, które wykrzywiły sens poszczególnych zapisów, gwarantujących utrzymanie charakteru ogrodów, oraz zapewniały stabilność prawną i organizacyjną ROD.

Trud tysięcy działkowców nie poszedł na marne

■ Efektem ogólnopolskiej manifestacji działkowców było to, że posłowie Platformy uznali poprawki Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej za słuszne, dzięki czemu ustawa ponownie – tak jak pierwotny projekt – stała się dokumentem zabezpieczającym prawa działkowców.

Zabezpiecz działkę na zimę

W sezonie zimowym życie na działkach zamiera. Niestety, nie dla złodziei, którzy w tym okresie wyjątkowo często odwiedzają ogrody działkowe. Co najczęściej kradną? Jak się okazuje, niemal wszystko – począwszy od drzwi, okien, telewizorów, a skończywszy na kosiarkach czy rowerach. Warto więc zadbać o odpowiednie zabezpieczenie działki. W jaki sposób można to zrobić?

- Pamiętaj o zabraniu najcenniejszych przedmiotów do domu.
- Schowaj wszystkie metalowe przedmioty, które mogą paść łupem złomiarzy.
- Oznacz pozostawiony na działce sprzęt oraz zrób zdjęcia – takie przedmioty jest o wiele łatwiej odnaleźć policji.
- Ubezpiecz się na wypadek kradzieży z włamaniem. Na rynku ubezpieczeniowym od wielu lat funkcjonują produkty specjalnie dedykowane działkowcom. W zakresie altan można ubezpieczyć zarówno mienie ruchome znajdujące się wewnątrz nich (meble, przedmioty osobistego użytku, sprzęt ogrodniczy), jak i elementy stałe (drzwi, okna, kominki, instalacje, elementy konstrukcyjne

i wykończeniowe). Poza altanę można ubezpieczyć również ogrodzenie oraz obiekty małej architektury (oczek wodne, pergole, trejaże, piaskownice, huštawki). Możliwe jest również rozszerzenie zakresu ubezpieczenia o ryzyko dewastacji. Uwaga! Nie obawiaj się zbyt dużych opłat. Koszty ubezpieczenia są zazwyczaj o wiele niższe niż straty, które możemy ponieść w wyniku kradzieży.

- Odwiedź przynajmniej raz w tygodniu swoją działkę, przy okazji rzuć okiem na działkę sąsiadów i poproś ich o to samo.
- Zwracaj uwagę na przygodnie spotkane osoby poruszające się po terenie działek. Jeśli ich zachowanie wydaje ci się dziwne, zapamiętaj ich wygląd i powiadom policję.



Fot. M. Aleksandrowicz

- Gdy już stwierdzisz, że na twojej działce doszło do włamania, pamiętaj o kilku zasadach:

- ✓ nie wchodź do wnętrza altanki,
- ✓ nie sprzątaj niczego do czasu przybycia policji,
- ✓ nie naprawiaj uszkodzeń,
- ✓ staraj się jak najmniej dotykać przedmiotów, by nie zatrzeć ewentualnych śladów włamywacza.

Zachęcamy wszystkich działkowców do tego, by mocno trzymali się zasady „prze-zorny zawsze ubezpieczony”. Zwiększa to szansę, że gdy wrócicie na działki wiosną, ominą was niezbyt miłe niespodzianki.

M. Zaliwska

Drodzy Działkowcy!
Drodzy Sympatycy ruchu działkowego!

Pragnę złożyć Wam i Waszym rodzinom najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Życzę, by przebiegały w zdrowej, spokojnej, radosnej i przede wszystkim rodzinnej atmosferze. Równocześnie życzę Wam wszelkiej pomyślności i wielu sukcesów – zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym – w nadchodzącym nowym roku 2014.

Za nami rok ciężkiej pracy, który przyniósł wiele zmian i niespodziewanych zagrożeń. Mam nadzieję, że najbliższe 12 miesięcy przyniesie ruchowi działkowemu poprawę tej trudnej sytuacji. Nie będzie to jednak możliwe bez mobilizacji i wyężonej pracy całego środowiska działkowego na rzecz wspólnego dobra.

Życzę, aby starczyło nam wiary i sił, bo tylko dzięki wspólnemu wysiłkowi nasze działania mogą być zwieńczone sukcesem.

Z działkowymi pozdrowieniami,
Prezes PZD
Eugeniusz Kondracki

PORADY OGRODNICZE NA OKRES ZIMY

► **Okrywamy rośliny** Początek miesiąca to ostateczny termin na przedzimowe zabezpieczanie roślin. Wokół nowo posadzonych roślin oraz tych mniej odpornych na niskie temperatury usypujemy kopczyki z ziemi, a część nadziemną owijamy słomą, agrowłókniną lub tekturą. Do zabezpieczania roślin nie nadaje się folia. Pod nią w słoneczny dzień tkanki szybko się nagrzewają, a nocą przemarzają. Kto zatem zastosuje folię do zimowego okrywania roślin, musi się liczyć z ich przemarzeniem. Aby łatwo i szybko zabezpieczyć nadziemną część roślin, można użyć wygodnych gotowych kapтурów ochronnych (można je zamówić na www.dzialkowiec.pl lub pod nr. tel. 22 101 34 34).

► **Jaka choinka?** Świąteczna choinka także podlega modom i trendom, a dotyczy to zarówno drzewka, jak i jego dekoracji. Na bożonarodzeniową choinkę najczęściej wykorzystuje się świerki i jodły. Popularny świerk pospolity pięknie pachnie, ale niestety dość szybko się osypuje, lepszy od niego – choć bar-

dziej kłujący – jest świerk tzw. srebrny. Bardziej odporne na suche powietrze domowe są jodły, niestety są one znacznie droższe. Istnieje kilka sposobów na przedłużenie żywotności świątecznego drzewka w domu. Zainteresowanych tematem wyboru, pielęgnacji, w tym przedłużania żywotności oraz modnej dekoracji bożonarodzeniowego drzewka odsyłamy do grudniowego wydania „Działkowca”.

► **Rośliny doniczkowe** Okres jesienno-zimowy jest dla nich szczególnie trudny. Podleamy je oszczędnie, przestajemy nawozić oraz przenosimy bliżej okna, aby zwiększyć dostęp światła. Systematycznie ścieramy (myjemy pod prysznicem) liście z kurzu, który również istotnie ogranicza dostęp powietrza, doniczki ustawiamy na podstawce z wodą. Wietrząc pokój, pamiętajmy, aby zimne powietrze nie owiewało roślin. Zdarza się, że mimo naszych wysiłków ich liście są żółte, zniekształcone, lepkie... To wynik zerowania szkodników – przedziorków,

mszyc, miseczników, mączlików. Aby w porę je dostrzec, należy regularnie i dokładnie oglądać liście roślin, zwłaszcza od spodu, gdzie żeruje większość szkodników. Zasadzoną roślinę należy odizolować i rozpocząć zwalczanie pasożytów.

► **Pochwal się swoją działką** Ilu działkowców, tyle pomysłów na piękną działkę, a z każdej można czerpać niezliczone inspiracje... Zapraszamy do zaprezentowania swojej działki na stronie internetowej miesięcznika „Działkowiec” (www.dzialkowiec.com.pl) w zakładce „W ogrodzie”. Wasza działka warta jest pokazania!

► **Zadbajmy o ptaki** Na działce należy umieścić zadane karmniki dla ptaków. Dokarmianie rozpoczynamy dopiero, gdy temperatura spadnie poniżej zera, a grządki pokryje śnieg. Ptaki należy dokarmiać nieprzerwanie przez całą zimę. Przed nastaniem mrozów warto umieścić na drzewach również skrzynki lęgowe. Gotową karmę dla ptaków można zamówić w sklepie „Działkowca”.

► **Na rozgrzanie** Coraz łatwiej o infekcję. W tym trudnym dla organizmu okresie warto przypomnieć sobie o zbawiających właściwościach ziół i przypraw. Najprostszym sposobem w początkach przeziębienia i wychłodzenia organizmu są herbatki ziołowe. Na przykład dodatek do herbaty świeżego imbiru rozgrzeje organizm, poprawi krążenie krwi, podniesie odporność, dodatkowo pomoże w kłopotach trawiennych i przy zasypianiu.

► **Bielenie drzew** Pod koniec grudnia można pobielić pnie drzew i nasady grubszych konarów mlekiem wapiennym (mieszanina wapna palonego z wodą – 2 kg/10 litrów). Zabieg ten chroni drzewa przed uszkodzeniami mrozowymi (pękaniem na skutek znacznej różnicy temperatur pomiędzy dniem a nocą). Bielenie powinno

się wykonać przed spodziewanymi mrozami. Warto wiedzieć, że zabieg nie zwalcza szkodników, a wykonany wiosną (w marcu) nie ma już żadnego znaczenia.

► **Profilaktyka** Przeglądamy korony drzew i usuwamy zmumifikowane owoce oraz pędy z objawami zrakowaceń. Ograniczymy w ten sposób źródła zarodników chorób grzybowych. Porażone owoce trzeba usunąć z działki lub głęboko zakopać.

► **Pędzenie warzyw** Do pojemników z podłożem możemy wysadzać pietruszkę, szczypiorę ogrodowy lub cebulę. Za 2–3 tyg. będziemy mogli zbierać pierwsze listki natki lub szczypioru. Warto wiedzieć, że natka pietruszki zawiera najwięcej witaminy C spośród wszystkich warzyw i owoców.

mm

Czy działkowiec może zagospodarować części ogólne ogrodu?

O sobie zainteresowanej przydzielana jest w użytkowanie działka o określonej powierzchni i granicach zgodnych z planem zagospodarowania ogrodu. Każdy działkowiec ma prawo do zagospodarowywania wyłącznie przydzielonej mu w użytkowanie działki, a nie alei i dróg ogrodowych, do których nie ma żadnego tytułu.

W przypadku stwierdzenia naruszenia granic działki kosztem terenów ogólnych zarząd, ROD obowiązany jest wezwać do przywrócenia stanu zgodnego z planem zagospodarowania ogrodu. Samowolne powiększanie granic działki kosztem terenów ogólnych stanowi zwykłe bezprawie, którego wszelkie konsekwencje, także finansowe, winna ponosić osoba, która naruszyła granice działki.

Czy działkowiec może wyciąć drzewo na działce bez pozwolenia?

Zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody usunięcie drzew lub krzewów ozdobnych, których wiek przekroczy 10 lat, może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta (w przypadku, gdy właścicielem nieruchomości jest gmina, właściwy będzie starosta). O wydanie zezwolenia występuje działkowiec, który jest właścicielem wszystkich nasadzeń znajdujących się na działce.

Powyższy wymóg nie dotyczy drzew i krzewów owocowych. Działkowiec może je przycinać i usuwać (wycinać) bez jakiegokolwiek zgody.

Dlaczego zarząd ROD wyłącza prąd na zimę?

Walne zebranie w drodze uchwały może zobowiązać zarząd ROD do wyłączenia energii elektrycznej w ogrodzie w okresie jesienno-zimowym, co jest podyktowane względami oszczędnościowymi. Biorąc pod uwagę, że późna jesień i zima są martwymi sezonami w produktywności roślin, a prace ogrodnicze prowadzone są na działkach od wiosny do jesieni, wyłączenie energii na okres jesienno-zimowy nie jest dotkliwie dla działkowców i nie utrudnia prowadzonych przez nich prac.

Zarząd ROD może również w uzasadnionych przypadkach podjąć taką decyzję samodzielnie, biorąc pod uwagę zły stan techniczny sieci elektrycznej, zapobieżenie kradzieżom prądu, a przede wszystkim bezpieczeństwo ogrodu.

Czy pełnomocnik może zastąpić działkowca na walnym zebraniu?

Prawo związkowe jasno stanowi o prawach i obowiązkach członka Związku i użytkownika działki. Zgodnie z § 14 pkt 1 i 2 statutu PZD członek Związku użytkujący działkę w danym ROD ma prawo udziału w walnym zebraniu oraz prawo wybierania i bycia wybieranym do organów PZD. Obowiązany jest te prawa wykonywać osobiście, ponieważ członkostwo jest ściśle osobistym uprawnieniem.

Ponadto należy podkreślić, że walne zebranie jest organem PZD, więc prawo udziału mają wyłącznie członkowie PZD. Inne rozwiązania mogą dopuszczać tylko przepisy – albo zewnętrzne (np. ustawa Prawo spółek) albo wewnętrzne – statut. Nie ma przepisów, które zezwalałyby na wykonywanie praw członkowskich podczas walnego zebrania za pośrednictwem pełnomocnika.

Zofia Rut - Skórzyńska